

Sygn. akt II Ca 382/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny - Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Bazelan

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Podolska-Kojtych

Protokolant Maciej Bielak

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2016 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. G. (1)

przeciwko M. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie

z dnia 29 stycznia 2015 roku, sygn. akt I C 337/13

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od pozwanego M. B. (1) na rzecz powoda W. G. (2) odsetki umowne od kwoty 48.000 zł

a) w wysokości 20% rocznie za okres od dnia 22 lutego 2012 roku do dnia 6 marca 2013 roku,

b) w wysokości odsetek maksymalnych, obowiązujących w stosunku rocznym z mocy art. 359 § 2¹ k.c. za okres od dnia 7 marca 2013 roku do dnia 16 grudnia 2016 roku,

c) w wysokości odsetek maksymalnych, jakie obowiązywać będą w stosunku rocznym od dnia 17 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, nie wyższej jednak niż 20 % w stosunku rocznym;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nieuiszczoną część opłaty od apelacji, od której pozwany był zwolniony przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II Ca 382/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 kwietnia 2013 roku W. G. (1) domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego M. B. (1) kwoty 50.000 zł z odsetkami umownymi od dnia 25 sierpnia 2011 roku do dnia 30 listopada 2011 roku w wysokości 10% rocznie i od 1 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty w wysokości 20% rocznie, nie więcej niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP. Wniósł także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Pozwany powództwa nie uznawał wnosząc o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie zasądził od pozwanego M. B. (1) na rzecz powoda W. G. (1): kwotę 48.000 zł (pkt I), umowne odsetki w wysokości 10% rocznie od kwoty 50.000 zł za okres od dnia 25 sierpnia 2011 roku do dnia 30 listopada 2011 roku (pkt II) umowne odsetki w wysokości 20% rocznie od kwoty 50.000 zł za okres od dnia 1 grudnia 2011 roku do dnia 21 lutego 2012 roku (pkt III), umowne odsetki w wysokości 20% rocznie od kwoty 48.000 zł za okres od dnia 22 lutego 2012 roku do dnia zapłaty (pkt IV), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt V) oraz zasądził od pozwanego M. B. (1) na rzecz powoda W. G. (1) kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Za podstawę faktyczną powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przyjął następujące ustalenia:

W połowie 2011 roku M. B. (1) powziął starania zmierzające do uzyskania kredytu na uruchomienie działalności gospodarczej w postaci kancelarii prawnej, nie posiadał jednak w tym czasie zdolności kredytowej, dlatego nie mógł uzyskać kredytu w banku. W związku z trudną sytuacją finansową i planowanym rozpoczęciem działalności gospodarczej, M. B. (1) udał się do biura (...) – podmiotu oferującego pożyczki – mieszczącego się w lokalu przy ul. (...) w L., gdzie poznał W. G. (1) – pracownika tego podmiotu. W (...) M. B. (1) również nie uzyskał kredytu, gdyż nie spełniał wszystkich stawianych mu warunków. Wobec powyższego M. B. (1) zwrócił się do W. G. (1) o pomoc w znalezieniu osoby chętnej do udzielenia mu „pożyczki prywatnej”. Ostatecznie to W. G. (1) zaoferował M. B. (1) udzielenie pożyczki jako osoba prywatna.

W okresie od dnia 20 lipca 2011 roku do dnia 31 maja 2014 roku M. B. (1) prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w L., której przeważającą częścią była działalność prawnicza – zgodnie z wpisem do Centralnej Ewidencji i Informacja o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniu 25 sierpnia 2011 roku W. G. (1) zawarł z M. B. (1) umowę pożyczki na kwotę 50.000 zł. Zgodnie z treścią tej umowy kwota pożyczki miała być przekazana przy jej podpisaniu. Termin zwrotu pożyczki ustalono na 30 listopada 2011 roku, a odsetki od pożyczonej kwoty – za ten okres ustalono w wysokości 10%, ustalono także odsetki w wysokości „rocznie 20% od pożyczonej sumy” w przypadku nie dokonania spłaty pożyczki w terminie. M. B. (1) podpisał umowę pożyczki w dniu 25 sierpnia 2011 roku (zgodnie z jej treścią). M. B. (1) pokwitował również – na odrębnym piśmie z tego samego dnia – odbiór kwoty 50.000 zł w całości w gotówce od W. G. (1).

Przy zawieraniu umowy pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku M. B. (1) wręczył W. G. (1) weksel własny in blanco. M. B. (1) podpisał się jako wystawca tego weksla i wpisał swój nr PESEL. M. B. (1) podpisał również deklarację wekslową (z dnia 25 sierpnia 2011 roku), która regulować miała sposób w jaki remitent mógł wypełnić dany weksel własny in blanco wystawiony na zabezpieczenie sumy wierzytelności powstałej w wyniku umowy pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku zawartej między stronami.

We wrześniu 2011 roku M. B. (1) sporządził oświadczenie datowane na dzień 16 czerwca 2011 roku i podpisał się pod nim imieniem żony E. B.. Oświadczenie to miało potwierdzać, że E. B. wyraziła zgodę na wzięcie przez męża kredytu w kwocie 50.000 zł i zobowiązywała się solidarnie z nim spłacić zobowiązanie. W dniu 29 kwietnia 2014 roku postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej L.-P. w L. umorzono dochodzenie w sprawie podrobienia przez M. B. (1) podpisu E. B. na oświadczeniu datowanym na dzień 16 czerwca 2011 roku o wyrażeniu zgody na uzyskanie przez M. B. (1) kredytu w kwocie 50.000 zł, tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. – z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu.

Pismem z dnia 20 września 2011 roku M. B. (1) zwrócił się do W. G. (1) z prośbą o umożliwienie mu spłaty zobowiązania w kwocie 50.000 zł do końca stycznia 2012 roku. Jednocześnie M. B. (1) oświadczył w treści tego pisma, że uznaje zobowiązanie wynikające z umowy pożyczki zawartej między stronami.

W lutym 2012 roku M. B. (1) podpisał się jako dłużnik na piśmie zatytułowanym „Oświadczenie o uznaniu długu” datowanym na dzień 13 lutego 2012 roku. Zgodnie z treścią tego pisma, M. B. (1) oświadczał, że uznaje w całości zadłużenie (wynikające z umowy pożyczki) wobec W. G. (1), które na dzień 13 lutego 2012 roku miało wynosić 55.000 zł plus odsetki umowne oraz zobowiązywał się dokonać spłaty do dnia 15 lutego 2012 roku.

M. B. (1) pokwitował również otrzymanie od W. G. (1) wezwania do zapłaty kwoty 55.000 zł plus odsetki umowne z tytułu umowy pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku – datowanego na dzień 13 lutego 2012 roku.

W dniu 21 lutego 2012 roku M. B. (1) zwrócił W. G. (1) kwotę 2.000 zł tytułem spłaty pożyczki, co ten pokwitował na piśmie.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika ponadto, iż wobec wniesienia przez W. G. (1) powództwa w niniejszej sprawie, M. B. (1) złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na swoją szkodę przez W. G. (1). W związku z tym zawiadomieniem, Prokuratura Okręgowa w Poznaniu prowadziła sprawę o sygn. akt(...), która swym zakresem obejmowała również czyny związane z dokumentami, na podstawie których powód w niniejszej sprawie dochodził swego roszczenia, tj.: z umową pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku zawartą pomiędzy W. G. (1) a M. B. (1) na kwotę 50.000 zł., pokwitowaniem odbioru pieniędzy i uznaniem długu przez M. B. (1) z dnia 25 sierpnia 2011 roku, wekslem in blanco wystawionym przez M. B. (1), deklaracją wekslową z dnia 25 sierpnia 2011 roku, wnioskiem o rozłożenie na raty z dnia 20 września 2011 roku oraz oświadczeniem M. B. (1) o uznaniu długu z dnia 13 lutego 2012 roku.

Postanowieniem z dnia 24 lutego 2014 roku wyłączono materiały do odrębnego postępowania i przekazano powyższą sprawę według właściwości do Prokuratury Rejonowej L.-P. w L.. Dalej postępowanie toczyło się pod sygn.(...), a dochodzenie było prowadzone przez VIII Komisariat Policji w L.. Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2014 roku umorzono dochodzenie prowadzone przez Komisariat VIII Policji w L. w sprawie (...) – doprowadzenia i usiłowania doprowadzenia w okresie od maja 2011 roku do 2 kwietnia 2013 roku w L. przy ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. B. (1) na skutek nieprawidłowości przy udzielaniu pożyczki w wysokości 9.000 zł oraz poprzez żądanie zapłaty kwoty 50.000 zł z tytułu zawartej w dniu 25 sierpnia 2011 roku umowy pożyczki – wobec braku znamion czynu zabronionego, tj. na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. M. B. (1) złożył zażalenie na to postanowienie, zaś postanowieniem z dnia 17 grudnia 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt (...) Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych między stronami oraz na podstawie powołanych dowodów: zeznań świadków D. B. i K. B., dowodów z dokumentów zawartych w aktach sprawy (...) oraz dokumentów prywatnych przedłożonych przez powoda, których autentyczności i wiarygodności pozwany skutecznie nie zakwestionował. W odniesieniu do tych ostatnich dokumentów Sąd Rejonowy ponadto zważył, iż pozwany konsekwentnie przyznawał, że miał wolę zawarcia umowy kredytu/pożyczki na kwotę 50.000 zł oraz, że jego podpis jest na wszystkich dokumentach przedstawionych przez powoda, co nie dawało podstaw do tego by nie obdarzyć wiarą wymienionych dowodów.

Za częściowo zgodne z prawdą Sąd Rejonowy uznał zeznania świadków D. B. i K. B. podnosząc, że w zakresie, w jakim świadkowie wskazywali, iż powód usiłował swoimi działaniami doprowadzić pozwanego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 50.000 zł, zeznania te nie są wiarygodne, podobnie jak twierdzenia świadków, jakoby pozwany zawarł jeszcze z powodem inną umowę – ustną, w kwestii pożyczki 9.000 zł. Sąd podkreślił, że w tej części zeznania wymienionych świadków nie znajdują oparcia w żadnych innych dowodach, a ponadto zważył, że świadkowie są synami pozwanego M. B. (1), wobec czego ich zeznania niewątpliwie były nacechowane stronnictwem i jednostronnym oglądem sprawy oraz nakierowane na bronienie interesu ojca. Jednocześnie, zdaniem Sądu pierwszej

instancji, brak było podstaw do tego, by w oparciu o zeznania D. B. i K. B. czynić ustalenia przeciwko osnowie dowodów z dokumentu umowy pożyczki, bowiem nie zaistniały okoliczności z art. 247 k.c.

Sąd Rejonowy, mając na względzie powyższy stan faktyczny, doszedł do przekonania, iż powództwo było zasadne i należało uwzględnić je w przeważającej części. Bezsprzeczne w sprawie było bowiem, iż pozwany zwrócił powodowi jedynie 2.000 zł tytułem otrzymanej od niego pożyczki.

Sąd wskazał, że powód W. G. (1) wywodził swoje roszczenie z zawartej z pozwanym M. B. (1) umowy pożyczki datowanej na dzień 25 sierpnia 2011 roku, której podstawę prawną stanowił art. 720 k.c., zaś żądanie odsetek uzasadniał art. 359 § 1 k.c., w związku z postanowieniami zawartymi w tejże umowie.

W ocenie Sądu, powód zgodnie z obciążającą go regułą ciężaru dowodu, wyrażoną w art. 6 k.c., wykazał wskazane przesłanki odpowiedzialności pozwanego. W szczególności powód przedłożył dokument – umowę pożyczki na kwotę 50.000 zł datowaną na dzień 25 sierpnia 2011 roku – podpisaną przez obie strony. W myśl tej umowy W. G. (1) miał przekazać kwotę pożyczki M. B. (1) przy jej podpisaniu. Powód przedłożył również kolejny dokument z tego samego dnia, na którym M. B. (1) własnoręcznym podpisem pokwitował odbiór od powoda kwoty 50.000 zł w całości w gotówce, wskazał także datę czynności jako 25 sierpnia 2011 roku. Powód wreszcie przedłożył kolejne dokumenty, tj. pismo M. B. (1) z dnia 20 września 2011 roku, oświadczenie o uznaniu długu z dnia 13 lutego 2012 roku oraz wezwanie do zapłaty z dnia 13 lutego 2012 roku, w treści których M. B. (1) potwierdzał uzyskanie pożyczki w kwocie 50.000 zł od W. G. (1). Na wszystkich pismach są własnoręczne podpisy pozwanego. Pismem z dnia 20 września 2011 roku M. B. (1) zwrócił się do W. G. (1) z prośbą o umożliwienie mu spłaty zobowiązania w kwocie 50.000 zł do końca stycznia 2012 roku. Jednocześnie M. B. (1) oświadczył w treści tego pisma, że uznaje zobowiązanie wynikające z umowy pożyczki zawartej między stronami. Zaś w lutym 2012 roku M. B. (1) podpisał się jako dłużnik na piśmie zatytułowanym „Oświadczenie o uznaniu długu” datowanym na dzień 13 lutego 2012 roku, zgodnie z treścią którego, M. B. (1) oświadczył, że uznaje w całości zadłużenie (wynikające z umowy pożyczki) wobec W. G. (1), które na dzień 13 lutego 2012 roku miało wynosić 55.000 zł plus odsetki umowne oraz zobowiązywał się dokonać spłaty do dnia 15 lutego 2012 roku. M. B. (1) pokwitował również otrzymanie od W. G. (1) wezwania do zapłaty kwoty 55.000 zł plus odsetki umowne z tytułu umowy pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku – datowanego na dzień 13 lutego 2012 roku.

W konsekwencji, w dniu 21 lutego 2012 roku M. B. (1) przekazał powodowi 2.000 zł tytułem zwrotu części uzyskanej pożyczki.

Zdaniem Sądu Rejonowego, znamienne w niniejszej sprawie było, iż pozwany w ogóle nie kwestionował swoich podpisów złożonych na tych dokumentach. Pozwany potwierdził również, iż chciał uzyskać od powoda pożyczkę, że taka była jego wola, w tym celu podpisał z powodem umowę pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku. Ponadto istotne jest, że w celu zabezpieczenia zwrotu pożyczki, którą chciał uzyskać od powoda, M. B. (1) dał W. G. (1) weksel własny in blanco, który podpisał własnoręcznie jako jego wystawca, wpisał też swój numer PESEL. M. B. (1) podpisał również deklarację wekslową (datowaną na dzień 25 sierpnia 2011 roku), która regulować miała sposób w jaki W. G. (1) mógł wypełnić weksel własny in blanco wystawiony na zabezpieczenie sumy wierzytelności powstałej w wyniku umowy pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku zawartej między stronami.

Następnie Sąd pierwszej instancji odniósł się do kwestii weksla in blanco, wręczonego przez pozwanego i stwierdził, iż jest on nieważny – z uwagi na to, że nie został uzupełniony przez powoda zgodnie z deklaracją wekslową, dlatego też nie mógł usprawiedliwiać roszczenia powoda zgłoszonego w pozwie (art. 101 i 102 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe - Dz. U. z 1936, Nr 37, poz. 282 r. z późn. zm.). Ponadto ostatecznie powód stwierdził na rozprawie, że przedłożył do akt sprawy weksel in blanco dany przez pozwanego, jedynie jako środek dowodowy dla uwiarygodnienia istniejącego między stronami stosunku podstawowego wynikającego z zawartej umowy pożyczki.

Sąd podniósł, iż w umowie z dnia 25 sierpnia 2011 roku ustalono termin zwrotu pożyczki na 30 listopada 2011 roku, a odsetki od pożyczonej kwoty – za ten okres ustalono w wysokości 10%, ustalono także odsetki w wysokości 20%

rocznie od pożyczonej sumy w przypadku nie dokonania spłaty pożyczki w terminie. Podniósł, iż pozwany w ogóle nie kwestionował treści umowy zawartej z powodem, w szczególności co do terminu płatności czy ustalonych odsetek.

Zasadniczo jedynym środkiem obrony pozwanego przed roszczeniem powoda, było twierdzenie, że M. B. (1) podpisywał dokumenty przedkładane mu przez powoda – lecz nie zapoznawał się z ich treścią. Pozwany M. B. (1) podnosił, że powód W. G. (1) zobowiązał się do pośrednictwa w uzyskaniu przez niego kredytu w Banku (...) i w tym celu podpisywał mu dokumenty in blanco, które powód podsuwał do podpisania. Pismem złożonym na ostatniej rozprawie pozwany podniósł, że powód działał z premedytacją, celem wzbogacenia się jego kosztem, cały czas wprowadzając go w błąd i działając podstępnie, jednocześnie nadużywając prawa podmiotowego. Pozwany podkreślał, że działał pod wpływem błędu istotnego i podstępu, wobec czego dokonane czynności prawne były nieważne. Pozwany oświadczył, że na skutek błędu co do treści czynności prawnej uchylał się od skutków prawnych oświadczeń woli, które składał, m.in. w sierpniu 2011 roku, bo błąd został wywołany przez powoda. Wskazywał, że błąd był istotny, bo gdyby wiedział, że działa pod wpływem błędu i ocenił sprawę rozsądnie, nie złożyłby żadnego podpisu in blanco ani nie wypełniłby żadnego „dokumentu” pod dyktando powoda oraz nie wypełniałby ich w jednym egzemplarzu. Ponadto pozwany M. B. (1) wnosił o przebadanie go przez lekarza biegłego psychiatrę albo psychologa na okoliczność w jakim stanie psychicznym znajdował się w chwili podpisania umowy i wypełnienia wszystkich dokumentów in blanco.

Powyższych - spóźnionych z uwagi na treść zarządzenia z dnia 15 lipca 2014 roku - twierdzeń powód nie poparł żadnymi dowodami, w szczególności co do okoliczności związanych z uchYLENIEM się od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli (art. 84 i 86 k.c.), a jedyny zgłoszony przez niego środek dowodowy był również sprekludowany (wobec brzmienia art. 207 § 6 k.p.c.).

Wobec dokonanych w sprawie ustaleń, Sąd uznał, iż brak jest wiarygodnych dowodów, by pozwany faktycznie został wprowadzony w błąd przez powoda, co uzasadniać mogłoby jego uchYLENIE się od skutków złożonego oświadczenia woli – w postaci zawartej z powodem umowy pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku. W ocenie Sądu zupełnie niewiarygodne jest, aby pozwany mógł postępować tak nierozsądnie, że składał swoje podpisy pod przedmiotową umową pożyczki oraz innymi dokumentami z nią związanymi, w szczególności pod oświadczeniami o uznaniu długu – nie znając ich treści i jedynie opierając się na „zaufaniu” do powoda, który przecież był dla pozwanego osobą obcą, a jedynie zajmującą się zawodowo udzielaniem pożyczek. Tym bardziej, że powód nie udzielał pozwanemu pożyczki w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz jako osoba „prywatna”.

Twierdzenia pozwanego Sąd oceniał również w kontekście wykonywanego przez niego zawodu. Pozwany M. B. (1) posiada uprawnienia radcy prawnego – jest wpisany jako czynny zawodowo radca prawny na Listę Radców Prawnych prowadzoną przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w L. i prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w L., której przeważającą częścią była działalność prawnicza.

Zatem pozwany nie może być uznany za osobę nieporadną, którą powód mógłby wprowadzić w błąd w tak prosty sposób, jak to twierdził pozwany. Sprzeczne z doświadczeniem życiowym i regułami logicznego rozumowania są twierdzenia powoda, iż podpisywał dokumenty „in blanco”, zwłaszcza biorąc pod uwagę długi okres czasu, w jakim to czynił, tj. od połowy 2011 roku do lutego 2012 roku oraz mając na względzie konsekwentne potwierdzanie istnienia zobowiązania po jego stronie – w treści podpisywanych przez pozwanego dokumentów, przedłożonych przez powoda na uzasadnienie swoje roszczenia o zwrot pożyczki. Pozwany nie kwestionował swojego podpisu pod tymi dokumentami, nie można też przyjąć, że w tym samym dniu, w którym zawarł umowę pożyczki, podpisał in blanco pokwitowanie odbioru kwoty pieniężnej zgodnie z tą umową.

Wobec powyższego, Sąd ustalił, że pozwany nie udowodnił zaistnienia okoliczności, na które się powoływał – zgodnie z obciążającą go regułą dowodową z art. 6 k.c. w tym zakresie i nie przedstawił nadto żadnych dowodów, które doprowadziłyby do skutecznego zaprzeczenia twierdzeniom powoda, znajdującym nadto potwierdzenie we wskazanych wyżej dokumentach.

Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi

skutki prawne. Wykrycie prawdy przez Sąd ogranicza się w zasadzie do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu, zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontradykcyjności procesu, gdyż ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Natomiast subiektywne poczucie krzywdy strony i jej przekonanie o zasadności swojego stanowiska nie może zastąpić procesowego wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności strony przeciwnej.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że powód wykazał w sposób wiarygodny, iż zawarł z pozwanym umowę pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku na kwotę 50.000 zł, a pozwany zwrócił mu z tego tytułu jedynie 2.000 zł (w dniu 21 lutego 2012 roku). W konsekwencji zaś, mając na względzie treść umowy łączącej strony oraz art. 720 § 1 k.c., powództwo o zwrot pożyczki należało uwzględnić do kwoty 48.000 zł, w pozostałej części zaś powództwo podlegało oddaleniu.

W umowie strony określiły również wysokość należnych odsetek za udzieloną pożyczkę w wysokości 10% od kwoty 50.000 zł za okres od dnia 25 sierpnia 2011 roku do dnia 30 listopada 2011 roku, tj. za sam okres dysponowania przez pozwanego kwotą z umowy pożyczki, przy czym w pozwie określono żądanie odsetek w wysokości 10% rocznie i w takim też kształcie odsetki te zostały zasądzone – od całej kwoty pożyczki (art. 321 k.p.c.).

Nadto w umowie strony przewidziały odsetki z tytułu opóźnienia w zwrocie kwoty pożyczki w wysokości 20 % rocznie, przy czym Sąd uwzględnił żądanie tych odsetek liczonych od kwoty 50.000 zł za okres od dnia 1 grudnia 2011 roku (pierwszy dzień opóźnienia), do dnia 21 lutego 2012 roku, tj. do dnia zapłaty przez pozwanego kwoty 2.000 zł. Za okres opóźnienia w zwrocie pożyczki po tej dacie, tj. od dnia 22 lutego 2012 roku do dnia zapłaty, odsetki przysługiwały już od kwoty 48.000 zł, co też znalazło odzwierciedlenie w punkcie IV wyroku. W pozostałej części żądanie odsetek jako niezasadne, podlegało oddaleniu.

Sąd wskazał jednocześnie, że zasądzone odsetki umowne zostały określone w wysokości nie przekraczającej czterokrotność stopy lombardowej NBP w stosunku rocznym.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania, Sąd Rejonowy oparł na treści art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego

1) art. 720 i następnym k.c. poprzez uznanie, że przedłożona przez powoda umowa pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku, podpisana in blanco przez pozwanego a wypełniona przez powoda na kwotę 50.000 zł, przy zaniechaniu przez powoda wydania jej kopii pozwanemu oraz zaniechaniu złożenia przez powoda deklaracji podatkowej PCC celem nadania jej oficjalnego charakteru oraz w sytuacji naniesionych poprawek na oświadczeniu o otrzymaniu kwoty 50.000 zł przez pozwanego bez jego zaparafowania poprawek, a nadto wymuszanie pod groźbą denuncjacji do organów ścigania faktu napisanego przez pozwanego w imieniu żony oświadczenia woli o zgodzie na zaciągnięcie kredytu bankowego, faktycznie rodzi zobowiązanie pozwanego do jej zwrotu,

II. naruszenie przepisów procedury poprzez:

2) nierozpoznanie istoty sprawy, w szczególności zaś:

- czy powód zobowiązał się względem pozwanego do pośredniczenia w uzyskaniu z pozytywnym efektem kredytu bankowego,

- czy w związku z procedurami bankowymi faktycznie doszło do udzielenia zaliczki w łącznej kwocie 9.000 zł na poczet załatwionego w przyszłości kredytu przez powoda,

- w jakich okolicznościach sporządzono oświadczenie pozwanego o uznaniu długu,

- z czego wynikała różnica pomiędzy zadaniem (powinno być żądaniem?) wynikającym z wezwania do zapłaty i oświadczenia o uznaniu długu, a wartością wniesionego powództwa,

- w jakim celu powód zażądał deklaracji wekslowej i weksla in blanco, skoro nie przewidywała tego rzekomo zawarta umowa pożyczki, a jedynie zgody żony pozwanego na zaciągnięcie kredytu bankowego,

- kto zmienił datę na oświadczeniu o pobraniu kwoty pożyczki – dlaczego i w jakim celu

- z jakich źródeł pochodziły środki na udzielenie pożyczki.

3) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń i wydanie orzeczenia w oparciu o nie w pełni wyjaśniony stan faktyczny sprawy z pominięciem wyjaśnienia wszystkich wątpliwości, a przede wszystkim nie uwzględnienia dowodów w postaci smsów pozwanego do powoda w związku z negocjacjami o udzielenie kredytu,

4) naruszenie art. 217 k.p.c. o niedopuszczeniu do przeprowadzenia dowodu przebadania pozwanego przez biegłego lekarza na okoliczność w jakim stanie psychicznym z powodu choroby znajdował się pozwany w chwili podpisywania i wypełniania wszystkich dokumentów in blanco w miesiącu sierpniu 2011 roku.

Mając na względzie powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz obciążenie powoda kosztami procesu.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 października 2016 roku i w dniu 7 grudnia 2016 roku pozwany popierał apelację, a powód wnosił o jej oddalenie. Pozwany na wypadek niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia wnosił o podkreślenie, że jego odpowiedzialność jest na podstawie art. 42 § 2 k.r.o. tj. z ograniczeniem do majątku osobistego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie, aczkolwiek nie ze względów niej podniesionych. Wyrok Sądu pierwszej instancji podlegał zmianie z urzędu na skutek naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Nie zachodziły podstawy do uwzględnienia wniosku skarżącego o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 386 § 2 i § 3 k.p.c. poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczyn odrzucenia pozwu lub podstaw do umorzenia postępowania, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Żadna z powyższych okoliczności nie wystąpiła w niniejszej sprawie.

Wobec zarzutu w apelacji, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy należy wskazać, że w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 roku, sygn. akt IV CSK 299/10, LEX nr 784969 wyjaśniono, że pojęcie "istoty sprawy", o którym jest mowa w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. Natomiast w wyroku z dnia 12 stycznia 2012 roku, sygn. akt II CSK 274/11, LEX nr 1110971 Sąd Najwyższy uznał, że nierozpoznanie

istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, czy zarzutu przedawnienia, potrącenia, np. sąd oddał powództwo z powodu przedawnienia roszczenia, które stanowisko okazało się nietrafne, a nie rozpoznał jego podstaw.

W ocenie Sądu Okręgowego przed Sądem pierwszej instancji nie doszło do nie rozpoznania istoty sprawy. W niniejszej sprawie Sąd zbadał podstawę materialną żądania i oparł na niej wyrok, przeprowadził postępowanie dowodowe. Nie poczynienie ustaleń faktycznych w kwestiach wskazanych w apelacji przy zarzucie nierozpoznania istoty sprawy, nie świadczy o nierozpoznaniu materialnej podstawy powództwa. Argumenty uzasadniające, w ocenie skarżącego, nierozpoznanie przez Sąd Rejonowy istoty sprawy, częściowo dotyczyły ewentualnego pośredniczenia powoda przy ubieganiu się przez pozwanego o udzielenie pożyczki w banku, a więc nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ powód żądanie wywodził z prywatnej umowy pożyczki zawartej z pozwanym. Natomiast pozostałe argumenty, świadczące w ocenie skarżącego o nierozpoznaniu przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy (m.in. w jakich okolicznościach sporządzono oświadczenie pozwanego o uznaniu długu, w jakim celu powód żądał deklaracji wekslowej i weksla in blanco, kto i dlaczego zmienił datę na oświadczeniu o pobraniu pożyczki), odnosiły się do kwestii ubocznych dotyczących przedmiotowej umowy pożyczki i dotyczyły dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, a w konsekwencji nieprawidłowo – zdaniem skarżącego – ustalonego stanu faktycznego albo braku ustaleń faktycznych w danej kwestii. Mogą podlegać kontroli w ramach badania prawidłowości stosowania prawa procesowego. Zarzut ten okazał się więc niezasadny.

W pierwszej kolejności należało ustosunkować się do zarzutów uchybień procesowych, gdyż ocena kwestii prawidłowości stosowania prawa materialnego może nastąpić tylko na tle poprawnych i kompletnych ustaleń faktycznych, a ich poczynienie bądź akceptacja wymaga odniesienia się do całości materiału dowodowego.

W formalnych zarzutach apelujący podniósł, że doszło do naruszenia art. 233 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Własne przekonanie Sądu musi być wynikiem logicznego powiązania wniosków z zebranymi w sprawie dowodami, a swobodna ocena odpowiadać warunkom określonym przez w/w przepisy prawa procesowego.

W świetle orzecznictwa, z dyrektywy art. 233 k.p.c. wynika obowiązek sądu polegający na wyprowadzeniu z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16 marca 2016 roku, sygn. akt III AUa 1791/15, LEX nr 2020094; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 marca 2016 roku, sygn. akt I ACa 1315/15, LEX nr 2017727).

Ocena materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie przeprowadzona przez Sąd Rejonowy odpowiada treści art. 233 § 1 k.p.c.

Wprawdzie Sąd odwoławczy, który jest sądem merytorycznym i orzeka na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem pierwszej i drugiej instancji postanowił dopuścić dowód z przesłuchania stron, dla pełnego wyjaśnienia okoliczności zawarcia umowy pożyczki pomiędzy powodem a pozwanym oraz zważywszy na to, że dowód ten nie został przeprowadzony przed Sądem Rejonowym, ale ostatecznie przeprowadzenie tego dowodu przez Sąd Okręgowy nie doprowadziło do zmiany ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, ani też do zmiany oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Sąd Odwoławczy podziela ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, przyjmuje je za własną, wobec czego brak konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania. Ocena dowodów, jak

i poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne zostały logicznie i wyczerpująco uzasadnione w pisemnych motywach orzeczenia.

We wniesionej apelacji skarżący kwestionował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji podnosząc, że Sąd ten nie wyjaśnił wszystkich wątpliwości i ustalił stan faktyczny, pominął wyjaśnienia pozwanego oraz zaprezentowane przez niego dowody, nie analizował sprzeczności pomiędzy twierdzeniami stron.

Z powyższym zarzutem nie sposób się jednak zgodzić. Zgodnie z aktualnym orzecznictwem wyjaśnienia informacyjne stron (art. 212 k.p.c.) nie są środkiem dowodowym na gruncie postępowania cywilnego. Procedura cywilna przewiduje dowód z przesłuchania stron, a składane podczas rozprawy wyjaśnienia informacyjne służą jedynie ustaleniu, jakie istotne okoliczności sprawy są między stronami sporne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 roku, sygn. akt II CKN 1148/00, LEX nr 583757). Wobec tego, że wyjaśnienia informacyjne złożone przez powoda i pozwanego nie mają mocy dowodowej, nie podlegają ocenie z punktu widzenia art. 233 § 1 k.p.c., nie ma też potrzeby analizowania istniejących pomiędzy nimi sprzeczności.

Również w pozostałym zakresie zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. są nieuzasadnione. Pozwany kwestionował ocenę zeznań świadków: D. B. i K. B. przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji w zakresie w jakim zostały uznane za niewiarygodne oraz, że Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń faktycznych na podstawie zeznań E. B. złożonych w postępowaniu przygotowawczym w sprawie (...)

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonując oceny zeznań wskazanych wyżej świadków nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Wszelkoniemnie rozważył cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Słusznie nie uznał tych zeznań za wiarygodne w części, w jakiej zeznali, że pozwany M. B. (1) nie otrzymał od powoda W. G. (1) kwoty 50.000 zł oraz, że pozwany i powód zawarli ustną umowę pożyczki na kwotę 9.000 zł. Zeznania świadków w tym zakresie nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w uznanych za wiarygodne dokumentach w postaci: umowy pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku i w pisemnym pokwitowaniu odbioru kwoty 50.000 zł przez M. B. (1) od powoda W. G. (1) z tej samej daty oraz w treści pisma z dnia 20 września 2011 roku, w którym M. B. (1) zwrócił się do W. G. (1) z prośbą o umożliwienie mu spłaty zobowiązania w kwocie 50.000 zł do końca stycznia 2012 roku i oświadczył, że uznaje zobowiązanie wynikające z umowy pożyczki zawartej między stronami. Wydruki sms, umieszone w piśmie procesowym pozwanego złożonym na rozprawie w dniu 15 stycznia 2015 roku, nie stanowią wystarczającego dowodu potwierdzającego zeznania świadków D. B. i K. B., w świetle których M. B. (1) nie otrzymał od powoda W. G. (1) kwoty 50.000 zł. Z treści smsów wynikało bowiem jedynie, że M. B. (1) wysłał do W. G. (1) smsy odnośnie udzielenia kredytu czy pożyczki. W aktach sprawy brak jest wydruków wiadomości tekstowych stanowiących odpowiedź powoda na nie. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można jednoznacznie stwierdzić, że wiadomości te dotyczyły niewypłacenia M. B. (1) przez W. G. (1) kwoty 50.000 zł. Powód przedłożył bowiem wymienione wyżej dokumenty potwierdzające zawarcie umowy pożyczki z pozwanym na kwotę 50.000 zł, a pozwany nie zakwestionował skutecznie ich wiarygodności. Pozwany przyznał, że podpisał te dokumenty, ale podpis złożył pod niewypełnionym wydrukiem umowy pożyczki, a pokwitowanie odbioru kwoty 50.000 zł napisał pod dyktando powoda i podpisał, lecz faktycznie nie otrzymał tej sumy. Takie postępowanie pozwanego, człowieka zdrowego psychicznie, z wykształcenia prawnika, jest pozbawione logicznego wytłumaczenia, o czym będzie mowa dalej w uzasadnieniu. Ponadto pozwany powołał się na dowód z wydruku sms pół roku po zakreślonym przez Sąd terminie na zgłoszenie wszelkich wniosków dowodowych. Należy mieć również na uwadze, że przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a selekcji faktów i dowodów pod kątem ich istotności dokonuje Sąd przy uwzględnieniu zasady kontrydiktoryjności. Wobec tego i w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, słusznie Sąd pierwszej instancji nie poczynił ustaleń faktycznych, że M. B. (1) nie otrzymał W. G. (1) kwoty 50.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego apelujący, formułując omawiany zarzut, skoncentrował się na wyrażeniu swojego niezadowolenia z oceny dowodów przez niego zgłoszonych, a przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji, próbował podważyć zasadność niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Nie określił jednak kryteriów, które

Sąd miał naruszyć przy ocenie tych dowodów, a w apelacji brak jest ściśle jurystycznych argumentów potwierdzających zasadność tego zarzutu.

Natomiast odnosząc się do zarzutu, że Sąd pierwszej instancji nie poczynił ustaleń faktycznych na podstawie zeznań E. B. złożonych w postępowaniu przygotowawczym w sprawie (...), Sądowi drugiej instancji trudno się do niego ustosunkować. W sprawie o sygnaturze (...) prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową L.-P. nie została przesłuchana E. B..

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia treści art. 233 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie, ponieważ skarżący nie wykazał, aby zebrane dowody zostały ocenione przez Sąd pierwszej instancji w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Odwoławczego, zarzuty podnoszone w apelacji stanowią jedynie subiektywną polemikę z prawidłowymi wnioskami Sądu Rejonowego i stanowią próbę wykazania bezzasadności powództwa, w szczególności, że nie doszło do zawarcia umowy pożyczki na kwotę 50.000 zł pomiędzy powodem a pozwanym.

W okolicznościach niniejszej sprawy słusznie Sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 15 stycznia 2015 roku (k. 104v) oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry albo psychologa na okoliczność w jakim stanie zdrowia znajdował się w chwili podpisywania umowy i wypełniania wszystkich dokumentów in blanco, jako spóźniony w oparciu o treść art. 207 § 6 k.p.c. Pozwany nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił tego wniosku na wcześniejszym etapie postępowania bez swojej winy oraz, że uwzględnienie spóźnionego dowodu nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo, że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zapytany przez Sąd o przyczynę złożenia wniosku na tym etapie postępowania oświadczył, że dopiero teraz doszedł do wniosku, że jest to bardzo istotny dowód. W ocenie Sądu Odwoławczego wniosek ten podlegałby oddaleniu również z tego względu, że okoliczności faktyczne, na które miał zostać przeprowadzony nie miały znaczenia dla wyjaśnienia istotnych dla sprawy faktów. Jeżeli bowiem pozwany chciał dzięki temu dowodowi wykazać nieważność dokonywanych przez siebie czynności prawnych powinien inaczej sformułować tezę dowodową. Istotne jest również, że jak wynika z zeznań pozwanego złożonych przed Sądem drugiej instancji, w sierpniu 2011 roku, kiedy podpisywał dokumenty powodowi, jak twierdzi in blanco, był chory na nadciśnienie oraz grypę żołądkową, był pod wpływem leków. Nie powoływał się więc nie na swój stan psychiczny, na który ewentualnie mógłby wskazywać wykazując, że dokonywał czynności w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenia woli, co uzasadniałoby potrzebę złożenia wniosku dowodowego o treści wskazanej wyżej. Natomiast w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji pozwany wskazywał na błąd i podstęp przy dokonywaniu czynności prawnych z powodem. Słusznie Sąd ten uznał, że brak jest wiarygodnych dowodów świadczących o tym, że pozwany faktycznie został wprowadzony w błąd przez powoda, co mogłoby uzasadniać jego uchylenie się od skutków złożonego oświadczenia woli w postaci zawartej z powodem umowy pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku.

Co więcej pozwany na rozprawie w dniu 19 września 2013 roku był pouczony między innymi o treści art. 207 k.p.c., art. 217 k.p.c., z wykształcenia jest prawnikiem, a więc zdawał sobie sprawę z konsekwencji spóźnionego zgłoszenia wniosku dowodowego, znał reguły rządzące postępowaniem cywilnym. Z powołanych wyżej względów zarzut naruszenia treści art. 217 k.p.c. był również nieuzasadniony.

W tym miejscu należy wskazać, że Sąd Okręgowy na rozprawie apelacyjnej oddalił podobny wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność stanu zdrowia, w jakim znajdował się w dniu 28 sierpnia 2011 roku, kiedy podpisywał dokumenty in blanco oraz wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z wydruków sms za okres od października do grudnia 2011 roku, z oświadczenia jego żony złożonego na potrzeby postępowania karnego i z akt sprawy XVI K 238/13 Sądu Okręgowego w Poznaniu. W ocenie Sądu drugiej instancji obowiązki wynikające z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd.1 k.p.c. powinny być realizowane przez stronę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a przed sądem odwoławczym tylko w drodze wyjątku określonego w art. 381 k.p.c. Powołany przepis nie służy zbieraniu nowych dowodów, możliwych do uzyskania czy do przeprowadzenia przed Sądem pierwszej instancji. Ponadto przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Owa istotność wymaga spełnienia dwóch przesłanek tj. musi dotyczyć przedmiotu sporu i mieć znaczenie prawne. Jak

wynika z zeznań pozwanego sprawa oznaczona sygn. XVI K 238/13 prowadzona przez Sąd Okręgowy w Poznaniu, w której powód jest oskarżony, dotyczyła działalności W. G. (1) jako pracownika firmy (...), a przedmiotem niniejszej sprawy jest żądanie zapłaty kwoty z tytułu pożyczki jaką powód udzielił pozwanemu jako osoba prywatna, a nie pracownik firmy.

Przystępując do rozważań odnośnie zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 720 k.p.c. i następnie poprzez uznanie, że przedmiotowa umowa pożyczki rodzi zobowiązanie do jej zwrotu należy wskazać, że powołane w apelacji argumenty nie mogą świadczyć ani o tym, że nie doszło do zawarcia tej umowy ani też o jej bezskuteczności.

Podkreślić trzeba, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie miałyby większego znaczenia – i ile w ogóle by zaistniał, co jednak nie miało miejsca – podnoszony przez pozwanego fakt, że umowa była podpisana przez niego in blanco, a druk umowy został wypełniony przez powoda. W myśl bowiem art. 720 § 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym na datę 25 sierpnia 2011 roku, forma pisemna umowy pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, została zastrzeżona jedynie dla celów dowodowych, co oznacza, że co do zasady umowa taka nie musi być zawarta w formie pisemnej. Brak tej formy może co najwyżej rodzić trudności dowodowe, nie wpływa jednak na ważność umowy, ani też sam przez się nie świadczy o nie zawarciu umowy pożyczki.

Jak już jednak wspomniano, w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, że umowa pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku została podpisana przez pozwanego in blanco, zaś jej istotną treść w późniejszym terminie uzupełnił powód. W tym zakresie zeznania pozwanego złożone przed Sądem Okręgowym trzeba uznać za niewiarygodne, w szczególności w świetle dowodów z dokumentów w postaci pokwitowania odbioru kwoty 50.000 zł przez M. B. (1) od powoda W. G. (1), pisma pozwanego z dnia 20 września 2011 roku, zawierającego jego prośbę skierowaną do powoda o umożliwienie mu spłaty zobowiązania w kwocie 50.000 zł do końca stycznia 2012 roku oraz obejmującego oświadczenie skarżącego, że uznaje zobowiązanie wynikające z umowy pożyczki zawartej między stronami, a także w świetle spójnych i logicznych zeznań powoda, które należało uznać za wiarygodne.

Wskazać należy, iż stosownie do treści art. 6 k.c., na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia z jakiego tytułu i w jakiej wysokości dochodzi swojego roszczenia, tj. powód powinien wykazać zawarcie umowy pożyczki, wydanie jej przedmiotu oraz, że nie doszło do jej spłaty w całości.

W przedmiotowej sprawie powód wykazał te okoliczności. Złożył umowę pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku i z tej samej daty pisemne pokwitowanie odbioru kwoty 50.000 zł przez M. B. (1) od powoda W. G. (1), pismo z dnia 20 września 2011 roku, w którym M. B. (1) zwrócił się do W. G. (1) z prośbą o umożliwienie mu spłaty zobowiązania w kwocie 50.000 zł do końca stycznia 2012 roku i oświadczył, że uznaje zobowiązanie wynikające z umowy pożyczki zawartej między stronami, a nadto pismo z dnia 15 lutego 2012 roku, podpisane przez pozwanego, w którym M. B. (1) uznał w całości zadłużenie wynikające z umowy pożyczki, względem W. G. (1), które na dzień 13 lutego 2012 rok wynosi 55.000 zł + odsetki umowne. W świetle niebudzącej żadnych wątpliwości treści złożonych dokumentów, należało uznać, że umowa pożyczki na kwotę 50.000 zł została zawarta 25 sierpnia 2011 roku pomiędzy M. B. (1) – pożyczkobiorcą a W. G. (1) – pożyczkodawcą, zaś przeciwne twierdzenia pozwanego, jako sprzeczne z tymi dowodami, nie odpowiadają prawdzie.

Niezależnie jednak od tego, co zostało powiedziane wyżej, nawet gdyby przyjąć, że dokument umowy pożyczki nie stanowi wystarczającego dowodu na jej zawarcie, bo pozwany podpisał niewypełniony druk umowy, to napisanie w tej samej dacie, własnoręcznie i podpisanie pokwitowania odbioru kwoty 50.000 zł świadczy o zawarciu tej umowy. Jak już bowiem wspomniano, umowa pożyczki nie musi być zawarta w formie pisemnej, a wystarczy jak zostanie stwierdzona pismem, co w niniejszej sprawie miało miejsce. Ponadto przedmiot umowy pożyczki został przekazany M. B. (1), co skarżący potwierdził własnoręcznie sporządzonym i podpisanym pokwitowaniem odbioru kwoty 50.000 zł. Zeznania pozwanego złożone w postępowaniu apelacyjnym, jakoby napisał ten dokument pod dyktando W. G. (1), kiedy był chory na grypę żołądkową i na nadciśnienie, a faktycznie nie otrzymał tych pieniędzy, w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługują na wiarę i nie mogą świadczyć o tym, że nie doszło pomiędzy stronami niniejszego postępowania do zawarcia w dniu 25 sierpnia 2011 roku umowy pożyczki, w szczególności, że nie miało

miejsce wydanie przedmiotu pożyczki. Trudno bowiem uznać za wiarygodne twierdzenia, że M. B. (1) będąc osobą dorosłą, aktywną zawodowo, z wykształcenia prawnikiem, pokwitował w dniu 25 sierpnia 2011 roku W. G. (1) odbiór kwoty 50.000 zł, a faktycznie nie otrzymał tej sumy. Osoba dorosła, rozsądnie myśląca, należycie dbająca o swoje interesy powinna zdawać sobie sprawę ze skutków takiego postępowania, tj., że napisanie takiego pokwitowania będzie rodzić zobowiązanie po jego stronie, tym bardziej, że jest z wykształcenia prawnikiem. Wy tłumaczenia dla takiego zachowania nie może stanowić fakt, że pozwany był wówczas pod wpływem leków na grypę żołądkową i na nadciśnienie, że źle się czuł oraz, że jest osobą wierzącą i ufał W. G. (1). Powód był przecież dla niego osobą obcą i podejmując działania, które mogły rodzić dla niego zobowiązania finansowe pozwany powinien zachować zasadę ograniczonego zaufania w stosunku do W. G. (1). Ponadto, nawet gdyby przyjąć, że było tak, jak twierdzi pozwany, to M. B. (1) podpisując dokumenty in blanco powinien zdawać sobie sprawę również z tego, że zostaną one wypełnione przez W. G. (1). Twierdzeń pozwanego nie można uznać za wiarygodne także mając na uwadze pozostałe dokumenty sporządzone już po dacie 25 sierpnia 2011 roku, a złożone przez powoda. Skoro faktycznie M. B. (1) nie otrzymał od powoda kwoty 50.000 zł, to dlatego w piśmie z dnia 20 września 2011 roku, napisanym własnoręcznie i podpisanym, zwrócił się do W. G. (1) z prośbą o umożliwienie mu spłaty zobowiązania w kwocie 50.000 zł do końca stycznia 2012 roku i oświadczył, że uznaje zobowiązanie wynikające z umowy pożyczki zawartej między stronami. Takiego postępowania pozwany nie zdołał wyjaśnić Sądowi Okręgowemu, w złożonych zeznaniach, w żaden logiczny i racjonalny sposób. Jest ono natomiast niezrozumiałe dla Sądu i pozbawione jakiegokolwiek sensu. Jedynym logicznym wnioskiem, jaki można wysnuć na podstawie takiego zachowania, jest natomiast to, że pozwany pożyczył od powoda kwotę 50.000 zł, której nie zwrócił w umówionym terminie.

W świetle powyższych rozważań również pozostałe argumenty, że pozwany nie otrzymał kopii umowy, powód nie złożył do urzędu skarbowego deklaracji podatkowej oraz, że nie zaparafowano poprawek na oświadczeniu o otrzymaniu kwoty 50.000 zł, nie prowadzą do uznania, że nie doszło do zawarcia umowy pożyczki pomiędzy stronami niniejszego postępowania, ani też do ustalenia, że umowa ta jest bezskuteczna czy nieważna.

Reasumując, z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby pozwany wykazał nieistnienie roszczenia powoda, jak również, aby zachodziły podstawy do zmniejszenia kwoty należnej powodowi o kwotę 1.600 zł uiszczoną W. G. (1) w celu załatwienia kredytu bankowego, w szczególności w sytuacji, gdy pozwany nie zgłosił zarzutu potrącenia. Powód wykazał z kolei fakt udzielenia pożyczki, a także brak jej spłaty w pełnej wysokości. W konsekwencji pozwany nie sprostował ciężącemu na nim obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i nie udowodnił, że nie ma podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem.

W tym stanie rzeczy trafnie Sąd Rejonowy uznał za zasadne powództwo do kwoty 48.000 zł z tytułu zwrotu pożyczki, uwzględniając fakt, spłacenia części zadłużenia w kwocie 2.000 przez M. B. (1).

Pozwany w apelacji nie sformułował żadnych innych zarzutów, poza omówionymi powyżej, jednakże Sąd drugiej instancji uznał, że doszło w niniejszej sprawie do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 359 § 2² i § 2¹ k.c. Wskazać w tym miejscu wypada, że Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnił naruszenie prawa materialnego oraz nieważność postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt II CSK 400/07, LEX nr 371445).

Sąd pierwszej instancji w pkt IV zaskarżonego wyroku zasądził od pozwanego M. B. (1) na rzecz powoda W. G. (1) od kwoty 48.000 zł odsetki umowne za okres od dnia 7 marca 2013 roku do dnia zapłaty w nieprawidłowej wysokości tj. w wysokości 20%.

Stosownie do treści art. 359 § 2² k.c. jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych należą się odsetki maksymalne.

Stosownie do § 2¹ powołanego powyżej przepisu, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku, maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne), natomiast w brzmieniu od dnia 1 stycznia 2016 roku maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej

nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych (odsetki maksymalne), a więc jest ograniczona co do wysokości przepisami art. 481 § 2¹ i § 2² k.c.

Umowa pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku w § 5 ustalała wysokość odsetek za zwłokę w wysokości 20% rocznie pożyczonej sumy. W okresie od dnia 22 lutego 2012 roku do dnia 6 marca 2013 roku odsetki maksymalne przekraczały 20%, a więc należały się od kwoty 48.000 zł odsetki umowne w wysokości 20%, natomiast od dnia 7 marca 2013 roku, na skutek zmiany wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, wysokość odsetek maksymalnych kształtowała się na poziomie poniżej 20%, co uzasadniało przyznanie od kwoty 48.000 zł odsetek maksymalnych obowiązujących w stosunku rocznym z mocy art. 359 § 2¹ k.c. za okres od dnia 7 marca 2013 roku do dnia wydania orzeczenia przez Sąd drugiej instancji tj. do dnia 16 grudnia 2016 roku oraz odsetek maksymalnych, jakie obowiązywać będą w stosunku rocznym od dnia 17 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, nie wyższej jednak niż 20% w stosunku rocznym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił częściowo pkt IV zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w sposób wskazany w pkt I wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałym zakresie oddalił apelację jako bezzasadną w oparciu o treść art. 385 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do żądanego przez skarżącego zastrzeżenia w wyroku ograniczenia odpowiedzialności M. B. (2) do majątku osobistego dłużnika. Wyrok ten bowiem ze swojej istoty, jako wymierzony wyłącznie przeciwko pozwanemu M. B. (1), może być realizowany z jego majątku osobistego, zaś skierowanie egzekucji tego wyroku do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską, bez uprzedniego nadania wyrokowi klauzuli wykonalności przeciwko małżonce dłużnika, nie jest dopuszczalne.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2016 roku, poz. 623) Sąd Okręgowy przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną część opłaty sądowej od apelacji, od której pozwany był zwolniony. Wobec tego, że skarżący był zwolniony od tej opłaty w części, a jego apelacja zasługiwała na uwzględnienie w niewielkim zakresie i nie z przyczyn w niej podniesionych, brak jest podmiotu, na który mógłby zostać włożony obowiązek zapłaty tej części opłaty sądowej od apelacji, na rzecz Skarbu Państwa.

Z tych wszystkich względów i w oparciu o powołane wyżej przepisy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.